



Sygn. akt II UK 181/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z wniosku A.W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 7 czerwca 2018 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego we W.
z dnia 14 września 2016 r., sygn. akt III AUa .../16,

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I i przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu we W. do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w O. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z dnia 9 lutego 2015 r. nr RKS/71/7540268916/HK/2014/AB ustalając, że wnioskodawca A.W. nie jest dłużnikiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z tytułu nieopłaconych

składek na ubezpieczenie społeczne za okres od stycznia 2011 r. do grudnia 2014 r., ubezpieczenie zdrowotne za okres od listopada 2013 r. do grudnia 2014 r. oraz na Fundusz Pracy za okres od stycznia 2011 r. do grudnia 2014 r. Koszty zastępstwa procesowego zostały wzajemnie zniesione.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W lipcu 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie podlegania przez wnioskodawcę ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Decyzją z dnia 27 listopada 2013 r. organ rentowy stwierdził, że wnioskodawca podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz ubezpieczeniu wypadkowemu w okresie od 1 kwietnia 2005 r. do 30 listopada 2006 r. oraz od 1 stycznia 2007 r. i ustalił podstawę wymiaru składek za okres od kwietnia 2005 r. do października 2013 r. Wnioskodawca nie odwołał się od powyższej decyzji.

W dniu 30 października 2014 r. organ rentowy wszczął z urzędu postępowanie w sprawie określenia wysokości należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne A.W.. Decyzją z dnia 9 lutego 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. ustalił stan zadłużenia wnioskodawcy z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy, wraz z należnymi odsetkami za zwłokę naliczonymi na dzień wydania decyzji, na łączną kwotę 43.118,37 zł, w tym z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za okres od stycznia 2011 r. do grudnia 2014 r. w kwocie 29.809,79 zł z odsetkami za zwłokę w wysokości 6.312 zł, z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres od listopada 2013 r. do grudnia 2014 r. w kwocie 3.768,26 zł z odsetkami za zwłokę w wysokości 201 zł, z tytułu składek na Fundusz Pracy za okres od stycznia 2011 r. do grudnia 2014 r. w kwocie 2.530,32 zł z odsetkami za zwłokę w wysokości 497 zł.

A.W. od 1979 r. prowadził działalność gospodarczą w zakresie transportu. Na przełomie lat 1986-1987 dysponował dużą ilością samochodów i uzyskiwał zezwolenia na jednorazowe wyjazdy międzynarodowe. W 1989 r. podpisał dwa kontrakty międzynarodowe na transporty długoletnie. W ramach prowadzonej działalności posiadał telefonię satelitarną, teleksy oraz własną obsługę spedycyjną.

Uzyskał koncesję na wykonywanie międzynarodowego transportu drogowego w zakresie przewozu ładunków z zasięgiem na wszystkie kraje. W styczniu 1995 r. wstrzymano odwołującemu się wydawanie zezwoleń oraz cofnięto koncesję, w wyniku czego samochody zostały zwrócone leasingodawcom. Wnioskodawca nie wyrejestrował działalności gospodarczej z CEIDG. Z uwagi na straty powstałe w na skutek wstrzymania na jego rzecz sprzedaży zezwoleń zagranicznych, odwołujący się zainicjował postępowanie sądowe przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Transportu i Gospodarki Morskiej o odszkodowanie. Wnioskodawca nie złożył wniosku o licencję na wykonywanie międzynarodowego transportu drogowego oraz nie ubiegał się o udzielenie koncesji. Pismem z dnia 24 listopada 2015 r. Naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego w O. stwierdził, że A.W. figuruje w ewidencji podatników jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą oraz że składał w okresie od stycznia 2011 r. do października 2015 r. deklaracje VAT 7, z których wynika, iż podatek należny i podatek naliczony wynoszą 0 złotych, a nadto składał deklaracje roczne PIT 36 za 2011 r., 2012 r., 2013 r. i 2014 r., z których wynika, że przychód, koszty i dochód z pozarolniczej działalności gospodarczej wynoszą 0 złotych. W 2002 r. i 2003 r. wnioskodawca opracowywał teksty motoryzacyjne dla TVP oraz współpracował ze Studiem Telewizyjnym „B.”, sprawdzając poprawność merytoryczną sporządzonych tekstów. Prowadził serwis autoryzacyjny w ramach działalności H. Obecnie prowadzi motoryzacyjny program telewizyjny. Nie posiada żadnego samochodu. Zajmuje się chorą żoną.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie w świetle art. 6 ust.1, art. 8 ust. 6, art. 9 ust. 1, art. 41, art. 46 ust. 1, art. 47 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778; dalej jako ustawa systemowa) oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Odwołujący się figurując w ewidencji podmiotów gospodarczych i ewidencji osób podlegających z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym był wprawdzie obowiązany do terminowego odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, jednakże w toku postępowania sądowego wnioskodawca wykazał, że

nie prowadzi faktycznie działalności gospodarczej od 1997 r. Niewyrejestrowanie oraz nie zawieszenie działalności gospodarczej ustanawia czasowe granice podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu. Oceniając, czy wnioskodawca faktycznie wykonywał działalność gospodarczą w spornym okresie, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę możliwość prowadzenia tej działalności i wolę wnioskodawcy w tym zakresie. Prowadzenie działalności gospodarczej obejmuje zarówno okresy faktycznego wykonywania usług, jak też okresy oczekiwania na zamówienie, poszukiwania klienta, ogłaszanie się, składanie ofert, utrzymywanie firmowego konta, a także załatwianie spraw urzędowych, w tym toczenie postępowań sądowych. Tego rodzaju zachowania są przejawem aktywności w prowadzeniu działalności gospodarczej, jednak nie dotyczyły one spornego okresu.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny we W. wyrokiem z dnia 14 września 2016 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że oddalił odwołanie (pkt 1) oraz oddalił zażalenie odwołującego się na zawarte w tym orzeczeniu rozstrzygnięcie o kosztach procesu (pkt 2).

Sąd Apelacyjny zauważył, że przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie była prawidłowość stwierdzenia w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 lutego 2015 r., że A.W. jest dłużnikiem organu rentowego z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne za okres od stycznia 2011 r. do grudnia 2014 r., na ubezpieczenie zdrowotne za okres od listopada 2013 r. do grudnia 2014 r., na Fundusz Pracy za okres od stycznia 2011 r. do grudnia 2014 r. oraz dalszych odsetek naliczanych do dnia zapłaty. Stąd też zadaniem Sądu pierwszej, jak i drugiej instancji rozpoznających odwołanie A.W. od tej decyzji nie było rozstrzygnięcie kwestii podlegania przez wnioskodawcę ubezpieczeniom z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej w spornym okresie, a kontrola prawidłowości wyliczonych przez ZUS kwot zaległości składkowych za okres, co do którego nastąpiło objęcie odwołującego się tymi ubezpieczeniami.

Sąd drugiej instancji skonstatował, że obowiązek ubezpieczenia osoby prowadzącej pozarolniczą działalność – w tym działalność gospodarczą – wynika z faktycznego prowadzenia tej działalności, a zatem o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej, powodującej wyłączenie z tego ubezpieczenia, decyduje faktyczne niewykonywanie tej działalności. Ocena, czy działalność gospodarcza

rzeczywiście jest wykonywana, należy do sfery ustaleń faktycznych. I o ile samo istnienie wpisu do ewidencji nie przesądza o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej, to jednak wpis ten prowadzi do domniemania prawnego, według którego osoba wpisana do ewidencji, która nie zgłosiła zawiadomienia o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej, jest traktowana jako prowadząca taką działalność. W konsekwencji domniemywa się, że skoro nie nastąpiło wykreślenie działalności gospodarczej z ewidencji, to działalność ta była faktycznie prowadzona i w związku z tym istniał obowiązek zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne. Domniemanie prowadzenia czy też zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej od momentu dokonania wpisu do ewidencji może zostać obalone wyłącznie w drodze przeprowadzenia przeciwdowodu, który obciąża stronę twierdzącą o faktach przeciwnych twierdzeniom wynikającym z domniemania. Kwestie związane z formalnym zarejestrowaniem, wyrejestrowaniem, czy zgłaszaniem przerw w tej działalności mają ewentualnie znaczenie w sferze dowodowej. Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że rozstrzygnięcie sprawy uzależnione było od ustalenia, czy A.W. w okresach wyszczególnionych w zaskarżonej decyzji faktycznie prowadził działalność gospodarczą, której nie wyrejestrował i nie zawiesił. Dopiero bowiem pozytywne ustalenie takiej okoliczności pozwalało na przyjęcie, że odwołujący się podlegał ubezpieczeniu jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą i co za tym idzie - był zobowiązany do odprowadzania składek na ubezpieczenia. Sąd drugiej instancji stanął na stanowisku, że wnioskodawca nie zdołał wykazać, iż działalność gospodarcza nie była przez niego faktycznie prowadzona w spornym okresie. W toku postępowania odwołujący starał się wykazać, że od czasu niewydania mu zezwoleń na transport międzynarodowy nie prowadzi działalności gospodarczej. Powyższe twierdzenia są w ocenie Sądu Apelacyjnego niewiarygodne. Z materiału dowodowego wynika bowiem, że decyzją z dnia 27 listopada 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, iż wnioskodawca jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu w okresie od 1 kwietnia 2005 r. do

30 listopada 2006 r. oraz od 1 stycznia 2007 r. i na tej podstawie ustalił podstawę wymiaru składek. Istotnym jest, że wnioskodawca nie odwołał się od powyższej decyzji, mimo iż została mu prawidłowo doręczona i było w niej zawarte pouczenie o środkach zaskarżenia. Oznacza to, że skoro nie kwestionował jej zasadności w toku postępowania administracyjnego, to słusznym było wówczas ustalenie przez organ rentowy, iż prowadził działalność gospodarczą. Oceniając, czy wnioskodawca faktycznie wykonywał działalność gospodarczą w spornym okresie, należało mieć na uwadze, że działalność gospodarcza wnioskodawcy nadal jest zarejestrowana i nie została zawieszona. W świetle całokształtu okoliczności sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że wnioskodawca nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów potwierdzających niewykonywanie działalności gospodarczej w spornym okresie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zeznania A. D. i R. L. nie mogą zasługiwać na wiarę, albowiem świadkowie nie przedstawili żadnych konkretnych okoliczności na temat prowadzenia przez odwołującego się działalności gospodarczej, a ponadto są oni długoletnimi znajomymi A.W.. Z tych względów Sąd drugiej instancji uznał, że wnioskodawca faktycznie prowadził działalność gospodarczą w spornym okresie czasu, a zatem podlegał w tych okresach obowiązkowi ubezpieczenia (co zostało stwierdzone decyzją organu rentowego z dnia 27 listopada 2013 r.) i w konsekwencji zobowiązany był do opłacania składek z tego tytułu.

Odwołujący się A.W. zaskarżył powyższy wyrok skargą kasacyjną w części, tj. w zakresie punktu 1. Podniósł zarzut naruszenia przepisów postępowania, mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy: 1/ art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niewyjaśnienie podstawy faktycznej wyroku, w szczególności niewskazanie ustalonego przez Sąd Apelacyjny stanu faktycznego sprawy (pomimo dokonania przez ten Sąd odmiennej oceny dowodów), niewyjaśnienie przyczyn, dla których Sąd Apelacyjny dokonał radykalnie odmiennej oceny dowodów, nieodniesienie się do wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie (całkowite pominięcie w swoich rozważaniach dowodów z dokumentów, które potwierdzały stanowisko wnioskodawcy), co uniemożliwia dokonanie oceny prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji; 2/ art. 382 k.p.c. w związku z art. 235 § 1 k.p.c. i w związku z art. 233 § 1 k.p.c., a to w związku z art. 391 § 1

k.p.c., przez dokonanie ustaleń faktycznych całkowicie odmiennych od ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy - bez przeprowadzenia ponownie zakwestionowanych przez Sąd dowodów w postaci zeznań świadków i przesłuchania wnioskodawcy - w sytuacji, w której Sąd Apelacyjny nie stwierdził, by ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy była oczywiście błędna, a twierdzenie o braku wiarygodności zeznań świadków Sąd Apelacyjny oparł na stwierdzeniu, że są oni znajomymi wnioskodawcy, w związku z czym starają się mu pomóc; 3/ art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. i w związku z art. 233 § 1 k.p.c. (a to z kolei w związku z art. 391 § 1 k.p.c.), przez dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych niż ustalenia Sądu Okręgowego, co oznacza wzięcie pod uwagę z urzędu naruszenia przepisów postępowania, w sytuacji gdy organ rentowy w swojej apelacji nie zarzucił wyrokowi Sądu Okręgowego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie błędnej oceny dowodów, zaś sąd odwoławczy związany jest podniesionymi przez apelującego zarzutami naruszenia przepisów postępowania.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący powołując się na orzecznictwo sądowe wskazał, że w wypadku zmiany zaskarżonego apelacją wyroku i wydania orzeczenia reformatoryjnego na podstawie materiału zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, sąd odwoławczy jest obowiązany dokonać własnych ustaleń, wskazując, na jakich dowodach je oparł, a także wyjaśniając, z jakich przyczyn innym dowodom odmówił wiarygodności. Za takie ustalenie odmiennego stanu faktycznego nie może być uznane zaprzeczenie wartości dowodowej części dowodów (osobowych) i jednozdaniowe stwierdzenie, że skoro wnioskodawca nie kwestionował decyzji organu rentowego z dnia 27 listopada 2013 r., to znaczy, że trafnym było wówczas ustalenie przez organ rentowy, że odwołujący się prowadził działalność gospodarczą. Nawet to zdanie nie zawiera w istocie ustalenia stanu faktycznego

dokonanego przez Sąd Apelacyjny, a jedynie stwierdzenie, że wówczas - na podstawie znanych organowi rentowemu okoliczności - pogląd organu rentowego był trafny. W toku postępowania sądowego zostały powołane przez wnioskodawcę dodatkowe dowody, których organ rentowy w ramach postępowania administracyjnego nie przeprowadził. Powyższy zarzut staje się szczególnie wyraźny, gdy zestawia się treść uzasadnienia w zakresie „ustaleń faktycznych” zawartych w wyroku Sądu Apelacyjnego, z wyrokiem Sądu Okręgowego, który w wyczerpujący sposób, na trzech stronach uzasadnienia przedstawił ustalony przez siebie stan faktyczny sprawy, zwłaszcza w kwestii nieprowadzenia przez wnioskodawcę działalności gospodarczej. Sąd Apelacyjny, zmieniając ustalenia faktyczne na podstawie dokonania odmiennej oceny dowodów, powinien wypowiedzieć się co do wszystkich tych dowodów, które wziął pod uwagę Sąd Okręgowy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

W myśl art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. W świetle art. 398³ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna może być oparta na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienia to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się konkretne przepisy prawa, które zostały w niej wskazane z jednoczesnym stwierdzeniem, że wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą.

Skarżący oparł skargę kasacyjną na zarzutach dotyczących naruszenia przepisów postępowania, tj. 1/ art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.; 2/ art. 382 k.p.c. w związku z art. 235 § 1 k.p.c. i w związku z art. 233 § 1 k.p.c., a to w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i 3/ art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. i w związku z art. 233 § 1 k.p.c. (a to z kolei w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).

Należy zatem rozważyć zasadność powyższych zarzutów i w razie stwierdzenia podnoszonych przez skarżącego naruszeń przepisów postępowania – zastanowić się, czy naruszenia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy.

Godzi się przypomnieć, że sprawa dotyczy zasadności decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. ustalającej wysokość zadłużenia składkowego płatnika A.W. na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, a okolicznością sporną jest prowadzenie przez odwołującego się tejże działalności gospodarczej w okresie objętym zaskarżoną decyzją, z którego to okresu część przypada przed uprawomocnieniem się poprzedniej decyzji organu rentowego ustalającej podleganie skarżącego wspomnianym ubezpieczeniom i określającej podstawę wymiaru należnych z tego tytułu składek. Tę sytuację faktyczną i procesową należy mieć na uwadze rozstrzygając niniejszą sprawę.

Co zaś się tyczy samej spornej kwestii podlegania odwołującego się ubezpieczeniom społecznym w okresie objętym zaskarżoną decyzją wypada zauważyć, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej, ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu podlegają obowiązkowo osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą oraz osoby z nimi współpracujące. Z kolei art. 13 pkt 4 tej ustawy wskazuje, że osoby takie podlegają obowiązkowo wszystkim ubezpieczeniom społecznym od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszone na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej. Z porównania tych norm wynika, że akcentowane jest nie tyle formalnie rozumiany status przedsiębiorcy, ile faktyczne wykonywanie działalności gospodarczej. Tak pojęcia te wykładane są w judykaturze Sądu Najwyższego, która ukształtowała się w linię orzeczniczą (tak np. wyrok z dnia 18 lutego 2009 r., II UK 207/08, LEX nr 736738; z dnia 19 lutego 2009 r., II UK 215/08, LEX nr 736739; z dnia 19 lutego 2010 r., II UK 186/09, LEX nr 590235; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 240/09, LEX nr 585723). Sąd Najwyższy nie ma wątpliwości, że prowadzenie działalności gospodarczej o tyle stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom, o ile faktycznie konkretny ubezpieczony działalność tę wykonuje, choć stopień natężenia jego aktywności może być różny. Podstawowe

znaczenie dla objęcia ubezpieczeniem społecznym ma fakt wykonywania - lub niewykonywania - działalności. Zgłoszenie rozpoczęcia działalności lub jej zawieszenie ma znaczenie jedynie jako domniemanie faktyczne. Zakłada się, że skoro czynności tego rodzaju dokonano, to działalność się rozpoczęła i jest prowadzona. Nie wyklucza to jednak możliwości przeprowadzenia dowodu przeciwnego, tyle, że powinna to uczynić zainteresowana tym strona.

Powyższy kontekst materialnoprawny należy mieć na uwadze analizując kasacyjne zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Odnosząc się do stawianych przez skarżącego zarzutów warto przytoczyć treść art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. Zawarty w powołanym przepisie zwrot "sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji" należy rozumieć jako granice, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę. To nie tylko treść zarzutów, wniosków i granice zaskarżenia, lecz granice kognicji tego sądu. Warto podkreślić, że apelacja jako środek odwoławczy od orzeczeń sądu pierwszej instancji rozstrzygających sprawę co do istoty, została ukształtowana w Kodeksie postępowania cywilnego jako apelacja pełna, w następstwie której sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w zasadzie w sposób nieograniczony. Postępowanie zainicjowane apelacją ma rozpoznawczy charakter, stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji, które powinno doprowadzić do naprawienia wszystkich błędów sądu pierwszej instancji, ewentualnie także błędów stron.

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CSK 49/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 55) wyrażony został pogląd, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów sąd drugiej instancji powinien zatem zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji. Obowiązek samodzielnego dokonania przez

sąd drugiej instancji oceny prawnej dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz jego motywami oznacza, że zarzuty apelującego mają charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu, nie wiążą go. Rozpoznanie sprawy na skutek wniesionej apelacji odbywa się jednak przy zastosowaniu właściwych przepisów postępowania - przepisów regulujących postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, przy zastosowaniu unormowań dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.). Ze względu na to, że rozpoznanie sprawy ma charakter merytoryczny i odbywa się po raz wtóry, nie ma żadnego powodu ani rzeczowej potrzeby, aby sąd drugiej instancji z urzędu kontrolował i weryfikował wszystkie uchybienia procesowe popełnione przez sąd pierwszej instancji; niektóre z nich "dezaktualizują się", a inne zostają "pochłonięte" lub "naprawione" w trakcie ponownego rozpoznania sprawy. W związku z tym dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod jego kontroli na podstawie przepisu szczególnego. Potwierdzenie tej tezy można znaleźć w art. 380 k.p.c., przewidującym, że sąd drugiej instancji na wniosek strony - a więc nigdy z urzędu - rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na wynik sprawy. Sąd drugiej instancji - bez podniesienia w apelacji lub w toku postępowania apelacyjnego odpowiedniego zarzutu - nie może zatem wziąć z urzędu pod rozwagę uchybień prawu procesowemu, popełnionych przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy. Konkludując Sąd Najwyższy stwierdził, że sformułowanie zawarte w art. 378 § 1 k.p.c. oznacza, iż sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadzi lub ponawia dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, będąc ewentualnie związany oceną prawną lub uchwałą Sądu Najwyższego, stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne, a gdy brak takich przepisów, przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji, kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostaje związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne,

bierze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wniosek zawarty w apelacji i nie narusza zakazu *reformationis in peius*. Przedstawione stanowisko Sądu Najwyższego jest wiążące także w sprawie, której dotyczy rozpoznawana skarga kasacyjna.

Co do podniesionego przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c., który stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym wypada zauważyć, iż w każdej sytuacji podłożem wyroku sądu apelacyjnego - podobnie jak sądu pierwszej instancji - są dokonane przezeń ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy dorobkiem sądu pierwszej instancji i uznania jego ustaleń za własne. Ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, zatem obowiązek dokonywania ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Dokonanie przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych umożliwia zaś temu sądowi - stając się zarazem jego obowiązkiem - ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz podjęcie aktu subsumcji.

Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., lecz konieczne jest wskazanie także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, uchybił (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98, LEX nr 50665; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 537/00, LEX nr 52600 i z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, LEX nr 53130, z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 263/04, LEX nr 520044 oraz z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 76/10, LEX nr 653665). Jeżeli podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. ogranicza się do zarzutu naruszenia ogólnej normy procesowej art. 382 k.p.c., to może być ona usprawiedliwiona tylko wówczas, kiedy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie

materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub opart swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999 nr 1, poz. 6 oraz wyroki z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNAPIUS 2000 nr 9, poz. 372; z dnia 8 grudnia 1999 r., II CKN 587/98, LEX nr 479343; z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 256/00, LEX nr 52657; z dnia 13 września 2001 r., I CKN 237/99, LEX nr 52348; z dnia 22 lipca 2004 r., LEX nr 269787; z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361 i z dnia 24 czerwca 2008 r., II PK 323/07, LEX nr 491386). Art. 382 k.p.c. nie nakłada przy tym na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego, lecz sąd ten jest władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile zachodzą ku temu powody. Uzupełnienie postępowania przed sądem apelacyjnym o dowody, które mimo wniosku strony sąd pierwszej instancji pominął, jest zaś uzasadnione wówczas, gdy dotyczą one okoliczności istotnych z punktu widzenia prawa materialnego mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1999 r., III CKN 254/98, LEX nr 521901; z dnia 2 marca 2000 r., III CKN 257/00, LEX nr 530723 i z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 102/08, LEX nr 447689).

W rozpoznawanej sprawie skarżący łączy zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. z zarzutem obrazy art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Należy podkreślić, że do postępowania kasacyjnego nie należy rozstrzyganie sporów o ocenę dowodów ani o prawidłowość ustalenia stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. formalnie wyłącza bowiem, jako podstawę skargi kasacyjnej, zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, co powoduje, że art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. odnoszący się wprost do oceny dowodów nie może stanowić uzasadnionej podstawy skargi kasacyjnej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2015 r., III UK 34/15, LEX nr 1977827; z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366; z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 372/09, LEX nr 577688). Mimo tego, że w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne

kwestionowanie samej oceny dowodów i poczynionych przez sąd odwoławczy ustaleń, to może być poddana kontroli kasacyjnej formalna prawidłowość wykonania obowiązków nałożonych na ten sąd.

Jak wskazano wyżej, przepis art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy. Orzekając, także reformatoryjnie, sąd odwoławczy musi oprzeć swoje rozstrzygnięcie na własnych, bywa odmiennych, ustaleniach, co w żadnym razie nie godzi w zasadę instancyjności, ponieważ dokonuje on oceny także materiału zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w powiązaniu z określonymi zarzutami apelacyjnymi, naprawiając błędy sądu pierwszej instancji w zgodzie z ogólnymi zasadami postępowania cywilnego. W świetle art. 382 k.p.c. dokonanie przez sąd drugiej instancji odmiennej oceny dowodów, bez ponowienia lub uzupełnienia postępowania dowodowego, jest dopuszczalne pod warunkiem ponownego i dokładnego rozważenia dowodów zebranych we wcześniejszych stadiach postępowania, wskazania, dlaczego ich ocena przyjęta wcześniej przez sąd była błędna oraz przekonującego wyjaśnienia motywów zmiany oceny tych dowodów i dokonania na ich podstawie nowych ustaleń faktycznych (wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2003 r., IV CKN 1752/00, LEX nr 78279; uchwała powiększonego składu Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, mająca moc zasady prawnej, OSNC z 1999 nr 7-8, poz. 124). Dokonanie własnej, samodzielnej i swobodnej oceny zgromadzonych w dotychczasowym postępowaniu dowodów i rozważenie na nowo całego zebranego w sprawie materiału jest nie tylko uprawnieniem, lecz także obowiązkiem Sądu Okręgowego (por. wyroki Sąd Najwyższego z 9 maja 2002 r., II CKN 615/00, LEX nr 55097; z 18 kwietnia 2001 r., II UKN 339/00, OSNP 2003 nr 1, poz. 21; z 8 lutego 2000 r., II UKN 385/99, OSNAPiUS 2001 nr 15, poz. 493). Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. może natomiast stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999 nr 9, poz. 146 i z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000 nr 1, poz. 17 oraz z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06; z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04; z dnia 12 czerwca

2013 r., II CSK 634/12, niepublikowane).

Z kolei skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. wymagało wykazania przez skarżącego, że uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego nie zawiera wszystkich koniecznych elementów lub dotknięte jest podstawowymi brakami, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. W postępowaniu przed sądem drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie, co oznacza, że uzasadnienie tego sądu nie musi ściśle odpowiadać przytoczonym w nim wymaganiom. Istotne jest natomiast żeby zawierało te elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznawanej sprawy są potrzebne do rozstrzygnięcia sporu. Wyrok sądu drugiej instancji powinien zatem opierać się na ustalonej przez ten sąd podstawie faktycznej i prawnej, ponieważ postępowanie apelacyjne, stosownie do art. 378 § 1, art. 382 i 381 k.p.c., jest kontynuacją merytorycznego rozpoznania sprawy. Oznacza to, że istota i specyfika postępowania apelacyjnego usprawiedliwia dochowanie przez sąd drugiej instancji tych elementów, spośród wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c., które stanowią podstawę i zakres jego orzekania. Należą do nich ustalenia faktyczne, zastosowanie prawa materialnego, odniesienie się do wszystkich wniosków i zarzutów apelacyjnych oraz do stanowiska strony przeciwnej. Wypełnienie wymagań stawianych uzasadnieniu sądu drugiej instancji może polegać na podzieleniu i uznaniu za własne ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji oraz zaakceptowaniu oceny prawnej tego sądu. Ma to miejsce w sytuacji oparcia rozstrzygnięcia na przejętych ustaleniach faktycznych, które stają się ustaleniami sądu drugiej instancji oraz zaakceptowaniu przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji rozważań prawnych. Nie ma również przeszkód do oparcia orzeczenia apelacyjnego na częściowo podzielonych ustaleniach faktycznych sądu pierwszej instancji, które wymagają skorygowania lub uzupełnienia w niewielkim zakresie, właściwie oznaczonym i omówionym. Istotne jest, żeby podstawa faktyczna orzeczenia sądu drugiej instancji była dobitnie i właściwie określona. Jeżeli jednak sąd ten przyjmuje odmienne rozstrzygnięcie, niż sąd pierwszej instancji, oparte na innej podstawie faktycznej, powinien dokonać

własnych, stanowczych ustaleń faktycznych, które wskazywałyby na zastosowaną podstawę prawną i w uzasadnieniu wskazać te ustalenia.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny poddał kontroli przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy ocenę materiału dowodowego, dochodząc do innych niż Sąd pierwszej instancji wniosków co do wiarygodności poszczególnych dowodów osobowych i - z pominięciem części zgromadzonego materiału w postaci dowodu z dokumentów - dokonał odmiennych od tego Sądu ustaleń faktycznych, nie wyjaśniając w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla jakich nie uwzględnił niektórych dowodów w swoich ustaleniach. Tym samym naruszył przepisy postępowania wskazane w kasacyjnej podstawie obraży prawa procesowego. Dokonane z naruszeniem powyższych przepisów proceduralnych ustalenia stanu faktycznego sprawy nie pozwalają zaś na prawidłową subsumcję prawa materialnego mającego zastosowanie w rozstrzygnięciu przedmiotowego sporu.

Podzielając zarzuty i wnioski kasacyjne, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.